

KS. BOGDAN GRABOWSKI – TRZEBNICA

PRÓBA OCENY ARCYBISKUPÓW GNIEŹNIEŃSKICH I POZNAŃSKICH WOBEC POLSKICH KWESTII NARODOWOŚCIOWYCH W CZASACH KULTURKAMPFU I GERMANIZACJI

1. Sytuacja Kościoła katolickiego w Wielkopolsce w XIX wieku

Kościół katolicki pod berłem trzech zaborców był jedynym czynnikiem, który masowo łączył Polaków „ponad kordonami”, pozwalając im zaistnieć obok „obcych” – t.j. urzędników, nauczycieli, policji, wojska¹. Utrwalał w Polakach przekonanie, że „zapomniana” Polska moralnie nigdy nie przestała istnieć². Owo połączenie Kościoła z narodem zostało wyrażone w powszechnie znanym i stosowanym określeniu: Polak-katolik.

Rysując panoramę relacji katolicyzmu do kwestii narodowych u schyłku I Rzeczypospolitej, Zygmunt Zieliński zwraca uwagę, że w dobie rozbiorów czynnik

KS. MGR LIC. BOGDAN GRABOWSKI – doktorant w latach 2006-2010 na UO Wydział Teologiczny, aktualnie proboszcz w Parafii Rzym.-Kat. pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Trzebnicy, Archidiecezja Wrocławska. ORCID: 0000-0002-8222-5021. Kontakt: b_grabowski@wp.pl.

1. W. Janicki, *Wpływ Kościoła i chrześcijaństwa na kulturę życia społecznego w Polsce*, „Życie i Myśl”, 10 (1978), s. 35-36; H. Dylągowa, *Kościół katolicki i państwo w XIX i XX wieku na ziemiach Rzeczypospolitej*, w: *Spółczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza i in., Warszawa 2003, s. 428.
2. J. Giertych, *Polska i Niemcy. Odpowiedź Kongresmanowi B. Carrolowi Reece'owi z Tennessee*, Warszawa 2004, s. 91-92.

narodowościowy miał odegrać istotną rolę w życiu kościelnym³. Jego zdaniem, obrona pozycji katolicyzmu wobec dominującej u zaborców wiary protestanckiej, sprzyjała scalaniu wartości o charakterze narodowym z katolicyzmem. W efekcie specyficzny polski nacjonalizm znajdował oparcie w kościelnych kręgach, a hasła katolickie w połączeniu z narodowościowymi tworzyły i ugruntowywały w społeczeństwie polskim poczucie solidaryzmu⁴.

Prusy musiały przyjąć do wiadomości, że na pozyskanym przez nie terytorium dawnej Polski w ogromnej większości mieszkała ludność katolicka. W tej sytuacji państwo pruskie zostało niejako przynaglone do szybkiego uporządkowania spraw organizacyjnych Kościoła katolickiego na swoim terytorium⁵.

Pruską politykę wyznaniową i kościelną regulowała bulla cyrkumskrypcyjna *De salute animarum* z 1821 roku oraz przepisy Prawa Krajowego uzupełniane stopniowo nowymi ustawami. Bullę tę poprzedziły długie debaty Prus ze Stolicą Watykańską. Stronę pruską reprezentował Niebuhr, niemiecki poseł przy Watykanie⁶. Dnia 21 marca 1821 roku w Rzymie doszło do porozumienia, które zakończyło się umową podpisaną przez kanclerza Prus Hardenberga⁷. Bullę *De salute animarum* wydał papież Pius VII dnia 16 lipca 1821 roku⁸. Król pruski Fryderyk Wilhelm III (1797-1840) nadał jej moc obowiązującą przez ogłoszenie jej w zbiorze ustaw z dnia 23 sierpnia 1821 roku. Wykonawcami bulli zostali: bp warmiński Joseph von Hohenzollern-Hechingen ze strony Kościoła i tajny radca ministerstwa kultu Johann Heinrich Schmedding, reprezentujący stronę rządową. Na mocy porozumienia między Stolicą Apostolską a rządem pruskim powstała nowa metropolia gnieźnieńska i poznańska, której jako sufraganię poddano diecezję chełmińską. Biskupstwo poznańskie zostało wyniesione do rangi arcybiskupstwa i połączone na równych prawach unią personalną z arcybiskupstwem gnieźnieńskim. Metropolia poznańska partycypowała odtąd w metropolitalnych prawach pierwszego polskiego arcybiskupstwa w Gnieźnie, któremu pozostawiono pierwszeństwo honorowe. W bulli *De salute animarum* określono na

3. Z. Zieliński, *Kościół polski w okresie niewoli narodowej i w Polsce odrodzonej*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, s. 9.

4. Tamże, s. 10.

5. B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 20 (1970), s. 350.

6. M. Bierbaum, *Die Vorverhandlungen zur Bulle „De salute animarum”*, Padeborn 1927, s. 44-45; F. Hanus, *Die preussische Vatikangesandtschaft 1747-1920*, München 1954, s. 160-195.

7. H. Treitschke, *Deutsche Geschichte im neunzehnten Jahrhundert*, cz. 3, Leipzig 1885, s. 206.

8. Tekst bulli w języku łacińskim i niemieckim znajduje się w „Gesetz-Sammlung”, 1821, nr 12, s. 114-152. Tłumaczenie w języku polskim częściowo podaje O. Beiersdorf, *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*, Wrocław 1960, s. 286-304; J. Zaborowski, *Kościół nad Odrą i Nysą*, Warszawa 1969, s. 19-21.

nowo terytoria obydwu archidiecezji, akceptując zmiany polityczno-terytorialne w postanowieniach Kongresu Wiedeńskiego. Zachowano dotychczasową praktykę obsadzania stolicy obu metropolii drogą wyboru kapituł, które na mocy bulli zostały połączone w jedno zgromadzenie wyborcze. Akt wyboru miał być przesłany do Watykanu i po stwierdzeniu prawidłowości wyboru – zatwierdzony. Ustalono też skład osobowy kapituł: jeden prałat i sześciu kanoników dla Gniezna oraz dwóch prałatów, ośmiu kanoników gremialnych i czterech honorowych dla Poznania. Arcybiskupowi pozostawiono prawo urzędzenia seminariów, a rozgraniczenie terytorium archidiecezji oddano w ręce egzekutora papieskiego. Król zobowiązał się do udotowania kościołów przy określonym bullą uposażeniu arcybiskupa (12 000 talarów pruskich rocznie) i członków kapituł (poznańska – 14 441 i gnieźnieńska – 12 833)⁹. Ustalono, że w każdej diecezji istnieć będą dwa odrębne seminaria duchowne, lecz od arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego zależało, czy w przyszłości na terenie połączonych archidiecezji funkcjonować będą dwa odrębne lub jedno seminarium w Poznaniu¹⁰. Pominięto w bulli natomiast kwestię stosunku na linii państwo-Kościół. Bulla *De salute animarum* – choć nie była konkordatem – dała podstawę prawną i finansową dla Kościoła katolickiego w państwie pruskim¹¹. Wniosła także pozytywny element w życie religijne. Protestantkie Prusy uznawały autorytet Stolicy Apostolskiej przy normowaniu relacji kościelnych, a Kościół, nie bez wyraźnych przeszkód ze strony rządu, mógł rozwijać swą działalność¹².

2. Godność prymasa Polski w archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej

Bulla nie poruszała kwestii dalszego funkcjonowania urzędu prymasowskiego. Prusy widziały w nim przede wszystkim walor polityczny, stąd uznawały, że po

9. W. Rudolphi, *Zur Kirchenpolitik Preussens*, Padeborn 1897, s. 73-79; H. Karbownik, *Opodatkowanie dochodów duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772-1918*, Lublin 1998, s. 80.

10. B. Kumor, *Granice metropolii*, s. 351-365.

11. Bulla *De salute animarum* była ostatnim przedkonkordatowym układem, który regulował sytuację Kościoła katolickiego w państwie pruskim. Była także nazywana bullą konkordatową. Konkordat z Prusami został podpisany przez Piusa IX dnia 14 kwietnia 1929 roku. T. Włodarczyk, *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974, s. 190.

12. T. Włodarczyk, *Konkordaty*, s. 113-116; J. Kłoczowski, *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000, s. 240.

ustaniu państwowości polskiej wygasło również i polskie prymasostwo¹³. Wymownie wówczas milczała Stolica Apostolska, unikając w oficjalnej korespondencji tytułu prymasowskiego, a jego dewaluacja nastąpiła wraz z nadaniem warszawskiemu arcybiskupowi tytułu Prymasa Królestwa Polskiego. Później utworzono także tytuły prymasa Galicji i Lodomerii i przyznano je biskupowi lwowskiemu¹⁴. Jednocześnie z inicjatywy rządu pruskiego znacząco okrojono metropolię gnieźnieńską, złączono ją unią personalną z sąsiadującą diecezją poznańską, którą podniesiono do rangi metropolii. Bulla z 1821 roku milczała o prymasowskiej godności Gniezna, choć w drugim jej projekcie ks. Marcin Dunin¹⁵ wyraźnie zaznaczył, że Polacy czczą Gniezno jako kościół prymasowski całego narodu¹⁶. Była to próba zdeprecjonowania gnieźnieńskiego prymasostwa i osłabienia jego wpływu na narodową świadomość Polaków.

Pomimo tych zabiegów urząd prymasa stał się symbolem sprawy polskiej. Jak zauważa Zieliński, nawet daleki od agitacji polskiej kard. Ledóchowski użył na Soborze Watykańskim tytułu Prymasa Polski. Nie wzbraniał się też, gdy księża i diecezjanie używali tego tytułu wobec jego osoby. Ujmował się w swoich wystąpieniach i podróżach zagranicznych również za Polakami w zaborze rosyjskim¹⁷.

3. Arcybiskupi Gniezna i Poznania wobec polskich kwestii narodowościowych

Doniosłą rolę Kościoła w utrwalaniu ducha narodowego w zaborze pruskim podkreśla fakt, że była to jedyna instytucja, która swym wpływem obejmowała całe społeczeństwo i mogła kontynuować polskie tradycje, zarówno religijne, jak i kulturowe, a nawet polityczne, co przejawiało się chociażby w obchodach narodowych rocznic¹⁸. Warunkiem jednak takiej roli było piastowanie urzędu arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego przez Polaka. Próby zniemczenia życia kościelnego w Wielkim Księstwie Poznańskim ostatecznie spełzły na niczym, a duchowni z powodzeniem angażowali się w ruch narodowy. To, że Kościół stanowi istotną siłę, mogącą łączyć nawet skłócone warstwy społeczne w jednym

13. Z. Zieliński, *Kościół polski*, s. 12.

14. Tamże, s. 12.

15. Późniejszy arcybiskup gnieźnieński, który podczas swego urzędowania nie wznowił starań swego poprzednika o tytuł prymasowski i książęcy, uznając za istotniejsze działanie na rzecz usamodzielnienia Gniezna jako arcybiskupstwa i metropolii.

16. M. Banaszak, *Prymasostwo Polskie w dziejach narodu i Kościoła*, w: *Na stolicy prymasowskiej*, s. 41.

17. Z. Zieliński, *Kościół polski*, s. 12.

18. Tamże, s. 19.

wspólnym narodowościowym celu, poświadczają represje, jakie dotknęły duchowieństwo po zrywie powstańczym w 1848 roku¹⁹. Z kolei po 1850 roku Kościół stał się istotnym koordynatorem tak zwanej pracy u podstaw, której wybitnymi przedstawicielami byli wielkopolscy duchowni, tacy jak Wawrzyniak, Szamarszewski, Zimmerman, Ludwiczak, Stychel czy Adamski²⁰. Był to wreszcie czas pozyskiwania przez Kościół przychylności warstw wykształconych, które dotychczas traktowały kler lekceważąco, oraz rozwoju świadomego życia religijnego²¹.

Istotną rolę w budzeniu świadomości narodowej Polaków odegrał arcybiskup gnieźnieński i poznański Leon Przyłuski, organizując religijne obchody tysiąclecia powstania dynastii piastowskiej. Uroczystości miały odbyć się w Kruszwicy, przewidywano nawet pochód do Gniezna, a abp Przyłuski miał odprawić nabożeństwo w katedrze millenijnej jako prymas Polski. I choć ostatecznie uroczystości kruszwickie nie doszły do skutku, odbiły się w prasie szerokim echem: „Tygodnik Katolicki” na początku 1860 roku wśród tytułów Przyłuskiego prymasostwo wymienił na pierwszym miejscu, a w paryskich „Wiadomościach” podkreślono, że dzięki staraniom arcybiskupa w Wielkopolsce doszło do rozkwitu ruchu narodowego²². I choć tym tytułem abp Przyłuski formalnie nie mógł się posługiwać, odwoływał się do dziedzictwa narodowego, do schedy po św. Wojciechu, a w Paryżu witano go wprost jako prymasa, który wobec papieża będzie reprezentował sprawę emigracji polskiej²³. Po powrocie z Rzymu Przyłuski w poznańskiej katedrze wygłosił mowę, w której relacjonował wizytę u papieża, podkreślając, że reprezentował przed nim 20 milionów Polaków, co szybko zostało odebrane jako sprawowanie urzędu prymasa²⁴.

W prasie polskiej rozpoczęła się prawdziwa kampania na rzecz prymasostwa, która odniosła podwójny skutek: rozbudzenie świadomości zarówno u Polaków, jak i samego arcybiskupa gnieźnieńskiego co do istnienia prymasostwa, choć w oficjalnej nomenklaturze tytułu prymasowskiego nie wolno było używać²⁵.

Trzeba dodać, że wobec abp. Przyłuskiego część środowisk narodowościowych wysuwała oskarżenia o otaczanie się germanofilami nie sprzyjającymi sprawie polskiej, jak ks. Karol Richter. Jego dymisja w 1861 roku i zwiększenie wpływów opcji konserwatywnej, reprezentowanej przez ks. Jana Koźmiana, przyniosła mu uznanie w polskim ruchu narodowym, a jego odezwa przedwyborcza z listopada tego roku poderwała kler polski do walki o polskich i katolickich kandydatów

19. Tamże, s. 21.

20. Tamże, s. 22.

21. Tamże, s. 23.

22. M. Banaszak, *Prymasostwo Polskie*, s. 43-44.

23. Tamże, s. 45.

24. Tamże, s. 45.

25. Tamże, s. 47.

do parlamentu; była to inauguracja ostrego konfliktu, który między pruskimi władzami a arcybiskupem trwał do końca jego życia²⁶. Przyłuski, choć sprzyjał sprawie narodowej, dystansował się od myśli powstańczej i oponował przeciwko udziałowi kleru w tajnych sprzysiężeniach, co wyraził w liście do arcybiskupa warszawskiego Zygmunta Szczęsnego Felińskiego w 1862 roku²⁷.

Po śmierci Przyłuskiego jego następcą wybrano Mieczysława Ledóchowskiego, który – by nie drażnić zaborców – początkowo w ogóle do prymasostwa się nie odwoływał. Zmieniło się to podczas Soboru Watykańskiego, podczas którego do godności odniósł się sam i odtąd nie protestował, gdy nazywano go prymasem²⁸. Jak zauważa ks. Marian Banaszak, uwięzienie Ledóchowskiego w 1874 roku przez rząd pruski w okresie kulturkampfu przyniosło mu nimb męczeństwa za sprawę Kościoła i narodu: uwolniony po dwóch latach, a następnie zmuszony do opuszczenia diecezji i zrzeczenia się urzędu, stał się dla polskiego społeczeństwa symbolem nieugiętej siły narodu w walce z zaborcami²⁹. Niemniej w ocenie Z. Zielińskiego politykę narodowościową Ledóchowskiego charakteryzował pragmatyzm, obliczony zarówno na zaspokojenie polityki rządu pruskiego, jak i interes czysto kościelny³⁰. Dopiero walka wypowiedziana Kościołowi przez Bismarcka zmusiła kardynała do wejścia na drogę wbrew prawu i zyskała mu przychyłność Wielkopolan, wśród których zacieśniła się relacja między katolicyzmem a sprawą narodową³¹.

Po Ledóchowskim władze pruskie wprowadziły na stolicę biskupią w Gnieźnie Niemca – ks. Juliusza Dindera, którego rządy trwały krótko. W ocenie Wojciecha Raczkowskiego Dindera należy ocenić pozytywnie, bo choć jako Niemiec przekonany o wyższości kultury niemieckiej nad polską, doceniał rolę polskości w posłudze duszpasterskiej na terenie Kościoła gnieźnieńskiego i poznańskiego i nigdy nie stał się świadomym germanizatorem³². Po nim nastąpił abp Florian Stablewski, który o tytule prymasowskim konsekwentnie milczał, oddał się za to pracy społecznej w swojej archidiecezji³³. Jak zauważa Jerzy Pietrzak, trudno jest określić, ile we wszystkich poczynaniach abp. F. Stablewskiego było idei katolicko-społecznej, a ile organicznej, ponieważ ciągle się one zazębiały. Zakładane z inicjatywy arcybiskupa katolickie towarzystwa stały się najliczniejszymi w Wielkopolsce polskimi organizacjami krzewiącymi zarazem ducha polskiego. Podobnie zresztą dużą rolę w podtrzymywaniu i budzeniu polskości odegrały założone przezeń

26. Z. Zieliński, *Leon Przyłuski (1845-1865)*, w: *Na stolicy prymasowskiej*, s. 183.

27. Tamże, s. 186-187.

28. M. Banaszak, *Prymasostwo Polskie*, s. 48.

29. Tamże, s. 49.

30. Z. Zieliński, *Mieczysław Ledóchowski (1866-1886)*, w: *Na stolicy prymasowskiej*, s. 211.

31. Tamże, s. 226.

32. W. Raczkowski, *Juliusz Dinder (1886-1890)*, w: *Na stolicy prymasowskiej*, s. 241-242.

33. M. Banaszak, *Prymasostwo Polskie*, s. 51-52.

Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha oraz „Przewodnik Katolicki”. Domy Katolickie budowane na polecenie F. Stablewskiego stały się ośrodkami polskiego życia publicznego, gdzie siedzibę miały różne polskie organizacje³⁴. Jednocześnie jednak arcybiskup przestrzegał przed prowadzeniem otwartej działalności narodowej i walki z pruską polityką antypolską³⁵. Ugiął się również pod naciskiem kard. Koppa przed opublikowaniem ostrego w swej wymowie listu przeciwko władzom pruskim po zaostreniu konfliktu wokół wrzesińskich dzieci³⁶. Starł się w dyplomatyczny sposób pozyskać przychylność Wilhelma II, a jego ugodowa polityka wobec rządu pruskiego nie cieszyła się popularnością w Wielkopolsce³⁷. Przełom nastąpił w 1906 roku, gdy wydał list pasterski w obronie języka ojczystego w nauczaniu religii, co zostało przyjęte przez Wielkopolan z radością³⁸. Jak podaje Pietrzak, o ile latem strajkowało 2400 dzieci w 65 szkołach, po ogłoszeniu listu w strajk zaangażowanych było już 47 tys. dzieci w 755 szkołach. To pokazuje, że swym pasterskim listem pasterskim arcybiskup odbudował zaufanie w narodzie³⁹. Arcybiskupa Stablewskiego J. Pietrzak ocenia jako postać wielką i tragiczną: „znakomity parlamentarzysta, złotousty obrońca praw narodowych, z czasem zszedł na manowce politycznego myślenia i działania. Szczerzy patriota, nie wierzył jednak, aby jego pokolenie i kilka następnych doczekało się wolnej Polski, i to obejmującej zabór pruski”⁴⁰.

Bibliografia

- Banaszak M., *Prymasostwo Polskie w dziejach narodu i Kościoła*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. Feliks Lenort, s. 35-58.
- Beiersdorf O., *Papiestwo wobec sprawy polskiej w latach 1772-1864. Wybór źródeł*, Wrocław 1960.
- Bierbaum M., *Die Vorverhandlungen zur Bulle „De salute animarum”*, Paderborn 1927.
- Dyłałogowa H., *Kościół katolicki i państwo w XIX i XX wieku na ziemiach Rzeczypospolitej*, w: *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza i in., Warszawa 2003, s. 425-432.

34. J. Pietrzak, *Florian Stablewski (1891-1906)*, w: *Na stolicy prymasowskiej*, s. 254.

35. Tamże, s. 260.

36. Tamże, s. 264.

37. Tamże, s. 264-265.

38. Tamże, s. 270.

39. Tamże, s. 270.

40. Tamże, s. 271.

- „Gesetz-Sammlung”, 1821, nr 12, s. 114-152.
- Giertych J., *Polska i Niemcy. Odpowiedź Kongresmanowi B. Carrolowi Reece’owi z Tennessee*, Warszawa 2004.
- Hanus F., *Die preussische Vatikangesandtschaft 1747-1920*, München 1954.
- Janicki W., *Wpływ Kościoła i chrześcijaństwa na kulturę życia społecznego w Polsce*, „Życie i Myśl”, 10 (1978), s. 30-46.
- Karbownik H., *Opodatkowanie dochodów duchowieństwa i dóbr kościelnych na ziemiach polskich w okresie zaborów 1772-1918*, Lublin 1998.
- Kłoczowski J., *Dzieje chrześcijaństwa polskiego*, Warszawa 2000.
- Kumor B., *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 20 (1970), s. 253-374.
- Pietrzak J., *Florian Stablewski (1891-1906)*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, s. 243-273.
- Raczkowski W., *Juliusz Dinder (1886-1890)*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, s. 229-242.
- Rudolphi W., *Zur Kirchenpolitik Preussens*, Padeborn 1897.
- Treitschke H., *Deutsche Geschichte im neunzehnten Jahrhundert*, cz. 3, Leipzig 1885.
- Włodarczyk T., *Konkordaty. Zarys historii ze szczególnym uwzględnieniem XX wieku*, Warszawa 1974.
- Zaborowski J., *Kościół nad Odrą i Nysą*, Warszawa 1969.
- Zieliński Z., *Kościół polski w okresie niewoli narodowej i w Polsce odrodzonej*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, s. 7-34.
- Zieliński Z., *Leon Przyłuski (1845-1865)*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, s. 161-193.
- Zieliński Z., *Mieczysław Ledóchowski (1866-1886)*, w: *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. F. Lenort, s. 193-228.

Streszczenie

Po trzecim zaborze Polski w wyniku bulli „*De salute animarum*” z 1821 r. biskupstwo poznańskie zostało podniesione do rangi arcybiskupstwa i połączone unią personalną z metropolią gnieźnieńską. Po unii archidiecezję gnieźnieńską i poznańską reprezentował jeden metropolita rezydujący w Poznaniu. Pierwszym abpem Gniezna i Poznania został Marcin Dunin. Artykuł stanowi próbę oceny

arcybiskupów gnieźnieńskich i poznańskich wobec polskich kwestii narodowościowych w czasach kulturkampfu i germanizacji. Mimo, że poszczególni metropolici różnili się w poglądach na temat zaborcy, to byli jednomyślni w kwestiach narodowościowych. Stali przede wszystkim na straży dobra Kościoła i jego wyznawców oraz bronili prawa do wolności narodowej.

Słowa kluczowe: archidiecezja gnieźnieńska i poznańska, kulturkampf, zabór pruski, abp L. Przyłuski, abp M. Ledóchowski, abp J. Dinder, abp F. Stablewski.

AN ATTEMPT TO ASSESS THE ARCHBISHOPS OF GNIEZNO AND POZNAŃ IN RELATION TO POLISH NATIONAL ISSUES IN THE TIMES OF THE KULTURKAMPF AND GERMANIZATION

Summary

Following the third partition of Poland, pursuant to the *De salute animarum* papal bull of 1821, the Poznań bishopric was raised to the rank of archbishopric and joined with the Gniezno metropolis in a personal union. Under the union, the Gniezno and Poznań Archdiocese was represented by one metropolitan seated in Poznań. The first archbishop of Gniezno and Poznań was Marcin Dunin. This paper attempts to assess the position of the archbishops of Gniezno and Poznań towards Polish nationality issues during the times of kulturkampf and Germanization. Though the views of individual archbishops on Prussia varied, they were unanimous on nationality issues. The archbishops primarily safeguarded the interests of the Church and its followers, as well as defended the right to national freedom.

Key words: Gniezno and Poznań Archdiocese, kulturkampf, Prussian Partition, Archbishop L. Przyłuski, Archbishop M. Ledóchowski, Archbishop J. Dinder, Archbishop F. Stablewski.